

8.

Wyszktałenie jest beżużyteczne, jeśli nie jest wcielane w życie

Gdy Lakszmi, bogini bogactwa, postanowi do was przyjść, przyjdzie sama i pojawi się niespodziewanie, niczym sok w orzechu kokosowym. Gdy postanowi was opuścić, odejdzie sama i bez uprzedzenia, niczym miękki miąższ feronii połknięty przez słonia.

Pawitratma swarupy (ucieleśnienia czystej atmy)! Studenci i uczniowie, chłopcy i dziewczęta!

Od pewnego czasu próbowaliśmy poznać wewnętrzne znaczenie słowa Bharata. Teksty Wed stanowią autorytet nie tylko dla ludzi zamieszkujących ten kraj, lecz dla całego świata. Wszyscy ludzie, niezależnie od tego, czy znają i rozumieją znaczenie Wed, czy nie, stosują się do ich zaleceń. Wszystko, co widzicie i czym się cieszyicie na tym materialnym świecie, mają, czyli iluzję, która prezentuje wam ten materialny świat, siłę życiową na tym świecie – wszystko to w Wedach ujęto w jednym słowie purusza. Oznacza ono jaśniejącego własnym światłem brahmana.

Ten rodzaj promiennego brahmana jest obecny w ludzkim ciele pod trzema różnymi nazwami: wiśwa, tajdzasa i pradźnia (świadomość w stanie jawy, w stanie snu, w stanie snu głębokiego). W świecie ten sam brahman występuje w trzech różnych postaciach: wirat, hiranjagarbha i awjakrita (całość ciał fizycznych, subtelných i przyczynowych). Takie znaczenie brahmana głosili i ochraniali nauczyciele i uczeni (aczarjowie) od niepamiętnych czasów. Trzeba właściwie rozumieć to, że aczarjowie ochraniali znaczenie tego słowa. Moglibyśmy pomyśleć, że „ochraniali” odnosi się do utrzymywania tego znaczenia w tajemnicy. Tak nie było. To słowo ma podkreślać fakt, że aczarja przekazuje to znaczenie swoim uczniom, którzy z kolei przekazują je bez wyłączeń swoim uczniom.

Indra ma postać wirata i obdarza wszelką ajśwarją, czyli bogactwem. Surja, bóg słońca, przyjmuje postać hiranjagarbhy, a Wasu to ten, który usuwa smutek. Warto w tym kontekście zauważyć, że Indra jest obecny w stanie przebudzenia, Słońce – w stanie snu, zaś Wasu jest obecny i dba o stan snu głębokiego. Chociaż są oni przypisani do tych trzech stanów, nie działają niezależnie. Jako nie w pełni niezależni, nie działają sami. Jedynym całkowicie niezależnym pierwiastkiem jest brahman i stanowi on podstawę wszystkich trzech stanów.

Wedy głęboko wnikają w aspekty Idy, Saraswati i Bharati, a także Indry, Surji i Wasu. Ustanowiły one świętość tych aspektów. Ponieważ paramatma może sama stwarzać, nazywa się ją Sudridha (bardzo mocna). Jeśli chcecie zrozumieć ten stwórczy, samostanowiący aspekt

paramatmy, musicie słuchać, co mówią ludzie dobrze znający te sprawy. Przewodnie bóstwa tego świata – Agni, Waju i Aditja – dostępują też statusu brahmana. W Wedach można znaleźć takie stwierdzenie: *Dżagatah pitarau wande parwati parameśwarau* (Rodzice świata, Parwati i Parameśwara, oddaję wam cześć). Z tego wersetu jasno wynika, że Parwati i Parameśwara są rodzicami całego świata i że dbają o jego dobro i powodzenie. Nasi przodkowie, rozumiejąc znaczenie pozycji matki i ojca, hołdowali nakazowi *Matri dewo bhawa, pitri dewo bhawa*, to znaczy, że traktowali matkę i ojca jak Boga. Tak jak każdy syn i córka musi uznawać swój związek z ojcem i matką i szanować ich, tak też musimy czcić Parwati i Parameśwarę, uznając ich jako matkę i ojca całego świata.

Jeśli potrafimy rozpoznać jedność tkwiącą za trzema czasami – przeszłym, teraźniejszym i przyszłym, za trzema światami – ziemią, atmosferą i niebem (bhuloka, bhuwarloka i suwarloka), i trzema gunami, wówczas zrozumiemy, że Parwati i Parameśwarę należy traktować jako rodziców całego świata. Gdy już zrozumiemy znaczenie słów bhur, bhuwa i suwaha, zrozumiemy też, że mówi się je w kontekście Pradżapatego. Ale jeśli przyjrzymy się każdemu z nich, stwierdzimy, że są reprezentowane przez Indrę, Waju i Słońce (Aditję lub Surję). Indra, Waju i Aditja są oddzielni i o określonych specjalizacjach, Pradżapati natomiast stanowi niejako sumę tych trzech bóstw. Indra zajmuje miejsce Idy, Waju – Saraswati, a Aditja – Bharaty. Zatem słowa Ida, Saraswati i Bharati także odnoszą się do Parwati i Parameśwary, rodziców całego stworzenia.

Przyjmuje się, że trzy bóstwa – Ida, Saraswati i Bharati – podróżują po całym wszechświecie. Gdy rozumiemy ten uniwersalny aspekt Idy, Saraswati i Bharati, rozumiemy także uniwersalność trzech słów: Bharata, Bharati i Bharat.

Skoro powiedzieliśmy *pitarau wande*, musimy uważać Parwati i Parameśwarę za matkę i ojca całego świata. Gdy mówimy o nich, że są rodzicami stworzenia, powinniśmy rozumieć ich prawdziwą naturę. Tutaj słowo *iswara* odnosi się do kogoś, kto posiada wszelkiego rodzaju ajśwarję, czyli dostatek. Posiada on też ajśwarję wiedzy i mądrości. Jak należy rozumieć znaczenie aspektu *iswary* lub *ajśwarji* wszelkiego typu? Słowo *śankara* oznacza kogoś, kto darzy szczęściem. Możemy spytać, jakim szczęściem. Nie odnosi się ono do jakiegoś szczególnego szczęścia związanego z ciałem lub światem. Są to te rodzaje szczęścia, które stanowią podstawę przeżywanej błogości.

W tamtych czasach mahariszi (wielcy mędrzy) czcili Pana jako ucieleśnienie wszelkiej błogości i szczęścia. To szczęście nie dotyczy spraw światowych czy doczesnych, lecz innego rodzaju duchowego szczęścia. Takie duchowe szczęście jest związane ze sprawami, które wykraczają poza świat fizyczny. Osoba, która darzy taką błogością, nazywa się *śankara*. Używa się też słowa *śiwa*, gdyż Śiwa reprezentuje ten rodzaj duchowej pomyślności czy szczęścia, który nazywa się *śiwam*. Jak mamy rozumieć kogoś, kto daje wszelkiego rodzaju ajśwarję? W istocie, bardzo trudno jest zrozumieć działanie uniwersalnego ojca i jego boskiej woli. Gdybyśmy tylko potrafili zrozumieć jego łaskę szczęścia i dostrzec jedność, w jakiej wszystkie te cechy w nim występują, poznalibyśmy właściwy sposób życia. Chociaż nie ma on atrybutów ani formy, przyjmuje ludzką postać w celu obdarzenia świata pomyślnością. Pewne

formy gun możemy rozpoznać tylko w ludzkiej postaci.

Z ksiązek i od starszych wiemy, że Iśwara jeździ na byku Nandi, a Parwati, uniwersalna matka, na lwie. Jeden jej syn ma głowę słonia, a jego wierzchowcem jest mysz. Wierzchowcem jej drugiego syna jest paw. Cztery osoby w rodzinie: Parwati, Parameśwara, Winajaka (Ganeśa) i Subramanja, symbolizują cztery puruszarthi (cele życia): dharmę, arthę, kamę i moksę (prawość, dostatek, pragnienia i wyzwolenie). W tej czteroosobowej rodzinie widzimy jedność mimo tego, że wierzchowce normalnie są sobie wrogie. Wiemy, że lew i byk nigdy się nie przyjaźnią. Lew jest wahaną (wierzchowcem) matki, jej syn Winajaka ma głowę słonia, a lew i słoń nie znoszą nawet samego widoku siebie. Słoń umrze ze strachu, gdy nawet we śnie zobaczy lwa. Pojazdem Winajaki jest mysz. Wszystkie ozdoby jego ojca to węże. Między myszą i węzami panuje wrogość. Wierzchowcem Subramanji jest paw. Wąż, paw i mysz są w stosunku do siebie skrajnie wrogie. Iśwara na czole nosi agni, czyli ogień, a na głowie ma wody Gangi. Woda z ogniem nie chodzą w parze. Wierzchowce, ozdoby i akcesoria tej blisko związanej ze sobą rodziny Iśwary i Parwati są wzajemnie sprzeczne lub sobie wrogie. Pokazują oni jednak całemu światu, jak rodzina powinna żyć w zgodzie mimo istniejących sprzeczności.

Faktem znanym od niepamiętnych czasów jest to, że tylko gdy przywódcy i starsi wcielają w swoje życie dobre ideały i dają tym dobry przykład, inni mogą ich naśladować i pójść dobrą ścieżką. Chociaż riszi byli urzeczywistnionymi duszami, więc i nie mieli osobistych aspiracji, robili pewne rzeczy, aby dać innym przykład. Niestety, dzisiaj niektórzy ludzie, nazywający się starszymi i uczonymi, nie są w stanie stosować w praktyce nawet małego ułamka tego, czego się nauczyli. Nie potrafiąc dać dobrego przykładu, poniżają nazwę Bharat.

Najpilniejszą rzeczą w tej kalijudze jest to, by ci, którzy nazywają siebie liderami, stosowali w praktyce to, co głoszą i w ten sposób dawali przykład swoim zwolennikom. Jeśli nauczyciel nie potrafi dać przykładu innym, można powiedzieć, że cała jego uczość jest bezużyteczna, a jego samego można uznać za ignoranta. Każda starsza i wykształcona osoba musi panować nad sobą i nad swoimi zmysłami. Jeśli tego nie zrobi, inni będą myśleć, że uczość i doświadczenie są nieprzydatne.

Wszystkie narządy zmysłów symbolizują pragnienia. Nie jest to ich naturalna cecha. Gdyby taka była, nie byłoby powodu, aby Wedy mówiły nam, co wolno, a czego nie wolno i nie byłoby potrzeby, aby guru mówili nam o nakazach i zakazach. Ponieważ nadmierne folgowanie pragnieniom nie jest naszym naturalnym spełnieniem, jest bezwzględnie konieczne, abyśmy przyjęli od naszych starszych pewne nauki, czyli upadesię, a ich samych wzięli sobie za przykład. Oni zaś radzą nam, abyśmy jedli, gdy jesteśmy głodni, pili wodę, gdy spragnieni i spali, gdy poczujemy senność. Ale istnieją też powiązane z tymi zalecenia. Starsi mówią mianowicie, że gdy jesteście głodni, nie możecie jeść wszystkiego, co chcecie, że gdy jesteście spragnieni, możecie pić wodę, ale nie możecie pić dowolnego rodzaju wody, że gdy jesteście senni, powinniście spać, ale powinniście też zważać na miejsce, w którym śpicie. Powinniście spać w miejscu, które sprzyja waszemu bezpieczeństwu.

W ogólności narządów zmysłów nie powinniśmy używać ciągle i w sposób niekontrolowany tylko dlatego, że je mamy. Powinniśmy dawać im swobodę, ale korzystać z nich w granicach ustanowionych przez dany kraj, czas i okoliczności. Nawet gdy koń jest waszą własnością, nie możecie go wykorzystywać bez odpowiednich wodzy. Mając samochód, nie możecie nim jeździć bez używania hamulców we właściwym czasie. Tylko dlatego, że zmysły należą do was, nie możecie ich używać bez opanowania. Wedy dobrze się nam przysługują, wyjaśniając naturę ludzkich narządów zmysłów oraz to, jak, kiedy i w jakich okolicznościach używać ich dla dobra świata.

Za wszelkie stwarzanie na tym świecie odpowiada aspekt Śiwa-Śakti. Siłę, kryjącą się w tym stwarzaniu, określano trojako: Agni, Waju i Aditja. Ludzie, którzy akceptują i stosują praktyki wedyjskie, uważają Agni za ważny składnik ich sadhany. Jest on ważnym bóstwem i stanowi siłę podtrzymującą życie ludzkiego ciała. Waju w ludzkim ciele przyjmuje postać prany, czyli życiodajnej siły. Aditja zaś to aspekt serca i to on niejako napędza całą maszynę ludzkiego ciała. Waju (oddech) uważa się za mantrę, ciało – za jantrę (instrument), a serce – za tantrę, czyli siłę napędową całego ciała. Te trzy aspekty – jantra, mantra i tantra, tj. maszyna, umysł i napęd – są reprezentowane przez Idę, Saraswati i Bharati. Każdy, w dowolnym kraju, musi je mieć i są one niezbędnymi cechami życia.

Diwjatma swarupy (ucieleśnienia boskiej atmy)!

Utrwalcie w sobie przekonanie, że słowo Bharati nie pojawiło się na skutek przyjęcia go przez jakiś kraj. Zrozumcie, że jest to słowo wedyjskie, pochodzi z Wed. Nasze święte teksty, takie jak Bhagawata i Ramajana, nadawały świętego znaczenia różnym rzeczom w oparciu o ich wedyjski sens i aspekty. Taki właśnie wedyjski aspekt rozumiały gopiki. Pięknie to ujmowały zwracając się w pieśniach do Kriszny, ich Pana: „Zaśpiewaj pieśń, Panie Kriszno! Wypowiadaj takie słowa, które wyrażają znaczenie Wed. Wybieraj je z Wed, zamieniaj je w nada-brahmę, czyli dźwięk brahmana, napełniaj nim swój flet i wyśpiewuj to, czym flet napełniłeś!” Znaczy to, że gopiki rozumiały, że pieśń fletu jest tożsama z pieśnią Wed. W Bhagawacie jest mnóstwo takich sytuacji i słodkich pieśni, które radują nasze umysły i przynoszą błogość.

Jeśli zdołamy zamienić to ludzkie ciało, w którym jest dziewięć otworów, we flet, który też ma dziewięć otworów, i sprawić, by działało niczym flet, będziemy mogli usłyszeć boski śpiew. Pewnego razu wszystkie gopiki rozmawiały o procesie i ścieżce, dzięki którym mogłyby osiągnąć paramatmę (Krisznę) i cieszyć się jego błogością. Zastanawiały się, jaki rodzaj wraty i tapasu (postanowienia i wyrzeczenia) powinny podjąć, aby paramatma stale im towarzyszyła. Jedna z gopik zasugerowała, że gdyby tylko mogły zamienić się w konchę i dysk, zawsze byłyby w rękach paramatmy. Inna gopika zauważyła, że Pan używa konchy i dysku tylko okazjonalnie i stwierdziła, że powinny zamienić się w coś, czego Pan zawsze używa. W dalszym dociekaniu doszły do wniosku, że rzeczami, które ciągle znajdują się przy Panu, są jego flet i pantofle. Obojętnie dokąd Kriszna idzie, zabiera te przedmioty z sobą. Nie należy z tego wnioskować, że wszyscy, którzy nie zostawiają swoich bucików, są jak Kriszna. W dzisiejszych czasach ludzie nie zdejmują pantofli nawet w sypialni czy pokoju pudży. Takich

ludzi nie można porównywać z Kriszną.

Radha, która słuchała całej tej dyskusji, powiedziała, że jeśli ktoś naprawdę chce stać się jak flet i stale przebywać przy paramatmie, musi zdać sobie sprawę z tego, że flet jest w środku pusty, dlatego musi całkowicie pozbyć się wszystkich swoich pragnień i stać się pusty. Wtedy paramatma przyjdzie i zamieszka w jego sercu. Jeśli chcecie stać się jak te kapcie, musicie znosić cały ciężar, jaki składa się na kapcie. Powinniście móc wytrzymać próby, na jakie wystawi was Pan. Nawet w życiu codziennym kapcie muszą znosić liczne ciernie spotykane na ziemi. Możecie stać się podobni do kapci Pana tylko wtedy, gdy potraficie wytrzymać zarówno ciernie od spodu, jak i próby z góry. Tak im powiedziała Radha.

*
**

tłum.: Kazimierz Borkowski
red. Izabela Szaniawska

Źródło: <http://www.sssbpt.info/english/sum1974p2.htm>